

Ewangelia Jana

Rozdział 7

Jezus i jego bracia

1. A potem chodził Jezus po Galilei; nie chciał bowiem iść do Judei, bo Żydzi zamierzali go zabić. 2. A było blisko żydowskie święto namiotów. 3. Rzekli więc do niego bracia jego: Odejdź stąd i idź do Judei, żeby i uczniowie twoi widzieli dzieła, które czynisz. 4. Nikt bowiem nic w skrytości nie czyni, jeśli chce być znany. Skoro takie rzeczy czynisz, daj się poznać światu. 5. Bo nawet bracia jego nie wierzyli w niego. 6. Wtedy Jezus powiedział do nich: **Czas mój jeszcze nie nadszedł, lecz dla was zawsze jest właściwa pora.** 7. **Świat nie może was nienawidzić, lecz mnie nienawidzi, ponieważ Ja świadczę o nim, że czyny jego są złe.** 8. **Wy idźcie na to święto; Ja jeszcze nie pójdę na to święto, ponieważ mój czas jeszcze się nie wypełnił.** 9. To im powiedział i pozostał w Galilei. 10. A gdy bracia jego poszli na święto, wtedy i On poszedł, nie jawnie, lecz jakby po kryjomu. 11. Żydzi zaś szukali go w czasie święta i pytali: Gdzie On jest? 12. A wśród tłumów wiele mówiono o nim. Jedni powiadali: Dobry jest; inni zaś mówili: Przeciwnie, przecież lud zwodzi. 13. Nikt jednak o nim nie mówił jawnie z obawy przed Żydami.

Wystąpienie Jezusa w świątyni w Jerozolimie

14. A gdy już minęła połowa świąt, wstąpił Jezus do świątyni i nauczał. 15. I dziwili się Żydzi, i mówili: Skąd ta jego uczoność, skoro się nie uczył? 16. Na to odpowiedział im Jezus, mówiąc: **Nauka moja nie jest moją, lecz tego, który mnie posłał.** 17. **Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam mówię od siebie.** 18. **Kto od siebie samego mówi, ten szuka własnej chwały; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten jest szczerzy i nie ma w nim nieprawości.** 19. **Czy to nie Mojżesz dał wam zakon? A nikt z was nie wypełnia zakonu. Dlaczego chcecie mnie zabić?** 20. Lud odpowiedział: Demona masz! Kto chce cię zabić? 21. Odpowiadając Jezus, rzekł im: **Jednego dzieła dokonałem, a wszyscy się dziwicie.** 22. **Wszak Mojżesz dał wam obrzezanie (nie iżby ona pochodziła od Mojżesza, lecz od przodków) i w sabat obrzezujecie człowieka.** 23. **Jeżeli człowiek w sabat przyjmuje obrzezanie, aby nie był naruszony zakon Mojżesza, to dlaczego się na mnie gniewacie, że w sabat uzdrowiłem całego człowieka?** 24. **Nie sądzcie z pozoru, ale sądzcie sprawiedliwie.** 25. Wtedy mówili niektórzy z mieszkańców Jerozolimy: Czy to nie jest Ten, którego chcą zabić? 26. A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby rzeczywiście przełożeni doszli do przekonania, że to Chrystus? 27. Ale o nim wiemy, skąd pochodzi; gdy zaś Chrystus przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd pochodzi. 28. Wtedy Jezus wołał w świątyni, ucząc i mówiąc: **I znacie mnie, i wiecie, skąd jestem, a przecież sam od siebie nie przyszedłem, gdyż godzin wiary jest Ten, który mnie posłał, a którego wy nie znacie.** 29. **Ja go znam, bo od niego jestem i On mnie posłał.** 30. I starali się go pojmać, lecz nikt nie

podniósł na niego ręki, gdyż jeszcze nie nadeszła jego godzina. **31.** A wielu z ludu uwierzyło w niego i mówiło: Czy Chrystus, gdy przyjdzie, uczyni więcej cudów, niż Ten ich uczynił? **32.** I usłyszeli faryzeusze, że lud takie rzeczy o nim mówi; wówczas arcykapłani i faryzeusze wysłali sługi, aby go pojmali. **33.** Wtedy rzekł Jezus: **Jeszcze krótki czas będę z wami, potem odejdę do tego, który mnie posłał.** **34.** **Szukać mnie będziecie, lecz nie znajdziecie, a gdzie Ja będę, wy przyjść nie możecie.** **35.** Wtedy Żydzi mówili między sobą: Dokądże Ten chce się udać, że my go nie znajdziemy? Czy chce się udać do Żydów rozproszonych między Grekami i uczyć Greków? **36.** Cóż to za słowa, które wypowiedział: **Szukać mnie będziecie, lecz nie znajdziecie, a gdzie Ja będę, wy przyjść nie możecie?**

Jezus - wodą żywą

37. A w ostatnim, wielkim dniu święta stanął Jezus i głośno zawołał: **Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije.** **38.** **Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej.** **39.** A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony. **40.** Tedy niektórzy z ludu, usłyszawszy te słowa, rzekli: To jest naprawdę prorok. **41.** Inni mówili: To jest Chrystus; a jeszcze inni mówili: Czy z Galilei przyjdzie Chrystus? **42.** Czy Pismo nie mówi, że Chrystus przyjdzie z rodu Dawida i z Betlejem, miejscowości, gdzie mieszkał Dawid? **43.** Powstał więc z powodu niego rozłam między ludem. **44.** Niektórzy z nich chcieli go pojąć, lecz nikt nie podniósł ręki na niego. **45.** Przyszli tedy słudzy do arcykapłanów i faryzeuszów, którzy ich zapytali: Dlaczego nie przyprowadziliście go? **46.** Słudzy odpowiedzieli: Nigdy jeszcze człowiek tak nie przemawiał, jak ten człowiek mówi. **47.** Wtedy odpowiedzieli im faryzeusze: Czy i wy daliście się zwieść? **48.** Czy kto z przełożonych lub z faryzeuszów uwierzył w niego? **49.** Tylko ten motłoch, który nie zna zakonu, jest przeklęty.

Nikodem broni Jezusa

50. Rzekł do nich Nikodem, ten, który przyszedł przedtem do niego, jeden z ich grona: **51.** Czyż zakon nasz sędzi człowieka, jeżeli go wpierw nie przesłucha i nie zbada, co czyni? **52.** Odpowiadając mu, rzekli: Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj Pisma i dowiedz się, że prorok nie z Galilei się wywodzi. **53.** I rozeszli się, każdy do domu swego.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01